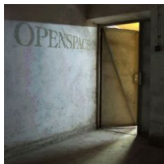


Openspace - Openspace (2008)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 08 Październik 2018 13:26 -

Openspace - Openspace (2008)



1. *On The Edge* (7:08) 2. *So Far Away* (5:13) 3. *Paper Rose* (5:35) 4. *The Expanding Universe* (3:11) 5. *Cul De Sac* (3:51) 6. *Pogoda ducha* (5:38) 7. *Wiraz* (4:50) 8. *Chwile* (5:08) 9. *1201* (6:45) Marcin Korzeniewski - vocals, hammond & keyboards Robert Zahn - bass, backing vocals Marcin Zahn - guitars, backing vocals Rafal Szulkowski - drums, backing vocals

Trzeba przyznać, że Lynx Music rozpoczęli 2008 rok od mocnego wydawnictwa. Debiutancki album Openspace zatytułowany tak jak zwie się sam zespół to porcja solidnej dawki urozmaiconej muzyki, która powinna przypaść do gustu zwolennikom progresywnych dźwięków.

Płyta składa się z dziewięciu kompozycji, w tym jednej instrumentalnej - "Cul de Sac". Już otwierający ten krążek "On the Edge" dobrze prorokuje kolejnym utworom. Utrzymany w neo-progresywnym klimacie, z klawiszami a'la Clive Nolan, to kawał soczystego rocka. Spokojna zwrotka oraz nieco mocniejszy, wpadający w ucho refren na długo mogą wgryźć się w pamięć. Smaczku całemu utworowi nadaje zakręcona wstawka w stylu Dream Theater. Kolejny na płycie to moim zdaniem najlepszy "So Far Away". Już początek wywołuje u mnie ciarki (podobnie zaczynał się "Good Bye Jenny" z solowej płyty Andiego Derisa - Helloween). Ta kompozycja posiada fenomenalny "bujający" klimat - dla mnie rewelacja. W "Paper Rose" pobrzmiewają echa Riverside. Pojawiają się tu charakterystyczne dla naszej gwiazdy progresywnego grania gitarowe patenty. Bardzo ciekawie brzmi solówka, w tle której słyszymy brzmienia hammondów. Kompozycja numer cztery i mała zmiana - tym razem zespół hołduje takim tuzom rockowego rzemiosła jak Toto czy Foreigner. W zwrotce zespół postanowił nieco poeksperymentować i słyszymy nieco przesterowany wokal. "Cul de Sac" tak jak już mieliście okazję przeczytać na początku to utwór instrumentalny. Jest bardzo energetycznie, a gdy pojawiają się hammondy na myśl przychodzi muzyka Deep Purple. "Cul de Sac" nie przypadkowo chyba znalazł się w środku płyty. Dzieli ją bowiem na dwie części. Pierwsza to część anglojęzyczna, utwory kolejne posiadają polskie teksty. Pierwszym z "polskich" utworów jest najbardziej chyba radiowy - "Pogoda Ducha". Ciekawa melodia i klimat zahaczający o

Openspace - Openspace (2008)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 08 Październik 2018 13:26 -

ambitny pop może przypaść do gustu zwolennikom niezwykle popularnego obecnie katowickiego Feel. Wydaje mi się nawet, że, któraś ze stacji radiowych puszcza ten utwór, niestety nie pamiętam teraz która. "Wiraż" to znów podróż w lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte - klimaty Deep Purple (ach te hammondy). Gdy słyszę ten utwór to nieodparcie kojarzy mi się on z "Manią szybkości" nieistniejącego już Fatum. Być może to kwestia tematyki, w każdym razie udana to i bardzo nośna kompozycja. "Chwile" to kolejny atak na stacje radiowe - jest melodyjnie i może się podobać. Zamykający płytę "1201" to znów solidne uderzenie. Nowocześnie zaaranżowane, ciężkie gitary i świetne chórki w refrenie to cechy charakterystyczne dla tej kompozycji. Po tym utworze nie pozostaje nic innego jak wcisnąć repeat, bo debiutancka płyta Openspace to nietuzinkowa muzyka. ---Piotr "PM" Michalski, rockarea.eu

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)